

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. A/c Drukarnia Polska
w Poznaniu św. Marcina 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 500

Poznań, poniedziałek dnia 30 października 1933

Rok XXVIII

Zaburzenia przeciwżydowskie w Palestynie

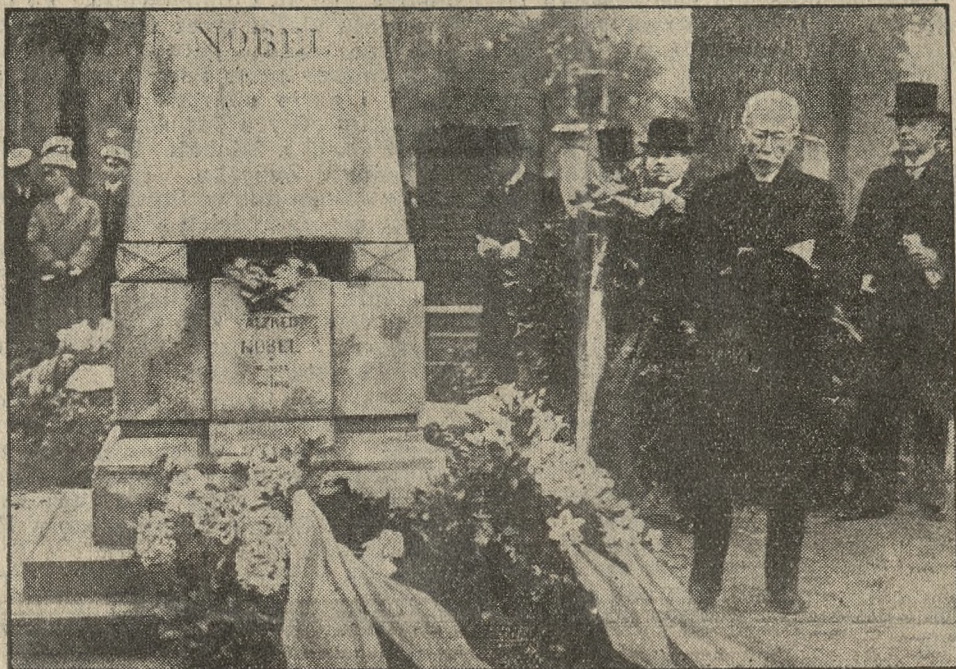
Nowe starcia policji z Arabami — Uwolnienie więźniów w Nablus

Londyn. (Tel. wł.) Rozruchy antyżydowskie w Palestynie nie ustają. W ciągu soboty i niedzieli w kilku miastach doszło znów do bardzo ostrych starć policji z Arabami. W Jerozolimie starcia przybrały charakter szczególnie ostry. Doszło kilkakrotnie do wymiany strzałów, było wielu zabitych i rannych. Liczba zabitych w czasie dotychczasowych starć w Palestynie nie jest dokładnie znana. Według nieoficjalnych doniesień kilku policjantów brytyjskich jest zabitych a około 20 rannych. Po stronie demonstrujących przeciw zalewowi żydowskiemu w Palestynie Arabów jest 25 osób zabitych a około 200 rannych.

Kair. (PAT.) Według wiadomości, otrzymanych tu z Palestyny, więzienie miejskie w Nablus (główne miasto Sa-

marji) zostało zaatakowane i zdobyte przez tłum, który uwolnił wszystkich więźniów. Nie jest wiadome czy garnizon brytyjski, stacjonujący w Nablus,

interwenjował. Władze jerozolimskie wysłały oddziały policji do Jaffy i Haify. Wojskowe samoloty brytyjskie w Kairze gotowe są do odlotu w razie potrze-



W setną rocznicę narodzin Alfreda Nobla, wielkiego szwedzkiego przemysłowca i fundatora znanych nagród Nobla, sekretarz Akademii Szwedzkiej w Sztokholmie, dr. Hallström, w sobotę złożył na jego grobie wieńce.

Painlevé umarł

Paryż. (PAT.) W niedzielę rano zmarł w Paryżu mąż stanu Francji i wybitny uczony, Paweł Painlevé.

Zmarły rozpoczął karierę polityczną w r. 1910 jako poseł do parlamentu. Należał do grupy republikańskich socjalistów. Na stanowisku prezesa Ligi Republikańskiej prowadził kampanię polityczną, której wynikiem było utworzenie kartelu lewicy i jego zwycięstwo przy wyborach w 1924 r. W r. 1924 i 1925 Painlevé był przewodniczącym Izby. W r. 1924 kandydował na stanowisko prezydenta republiki ale został pokonany przez prez. Doumergue'a. W latach 1925—1929 Painlevé zajmował się reformą militarną Francji. Painlevé był 15 razy ministrem. Piastował teki wojny, oświaty i awiacji. Był prezesem rady min i min. wojny w r. 1917. Ostatnio w gabinecie Paul-Boncour'a w r. 1933 piastował portfel min. awiacji.

Poza czynnym udziałem w polityce Painlevé pracował na polu naukowym. Był on znakomitym matematykiem. W 25-tym roku życia został powołany na stanowisko profesora uniwersytetu w Lille, a następnie do Sorbony, później zaś wykładał w politechnice paryskiej. W 31-szym roku życia na zaproszenie władz szwedzkich udał się do Sztokholmu, aby objąć katedrę na tamtejszym uniwersytecie. W r. 1900 Painlevé został powołany do Akademii Nauk, gdzie ogłosił szereg prac z dziedziny matematyki oraz aerodynamiki. W okresie pierwszych prób samolotów braci Wright, Painlevé był pasażerem lotów najpierw Wrighta a następnie Farmana. Painlevé, studiując aerodynamikę, uzasadniał pierwszy teorię mechanicznego utrzymywania się i unoszenia się w powietrzu.

Śmierć Painlevégo wywołała wielkie wrażenie tak w kołach politycznych, jak naukowych.

Nowy podział administracyjny Rzeszy

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa donosi, że zapowiedziana w mowie norymberskiej przez kanclerza wielka reforma polityczna i administracyjna Rzeszy będzie dokonana prawdopodobnie bezpośrednio po plebiscycie 12 listopada. Przygotowania do centralizacji władz są już w pełnym toku. Rzesza po zniesieniu państw związkowych będzie podzielona na 14 okręgów administracyjnych.

Według informacji, zaczerpniętych

przez korespondenta Ag. Havasa z rzekomo pewnego źródła, przy podziale administracyjnym zostanie wydzielony z Prus teren na wschód od Łaby, który przyłączony będzie do dzisiejszych Prus Wschodnich i utworzy razem z nimi odrębną jednostkę administracyjną.

Nowa prowincja bawarska obejmie jedynie górna i dolną Bawarię, zaś Frankonia zostanie wyodrębniona jako osobna prowincja.

Z procesów małopolskich

Tarnów. (PAT.) W procesie o zajęcia w pow. ropczyckim sąd okręgowy ogłosił w sobotę wyrok, mocą którego skazani zostali: Wojciech Tobiasz na 2 i pół roku więzienia, Feliks Bochaniak na półtora roku więzienia, 6 oskarżonych każdy na rok więzienia, jeden na 16 miesięcy, trzech po 15 miesięcy, dwunastu po 10 miesięcy, pięciu po 8 miesięcy, dwóch oskarżonych otrzymało warunkowe zawieszenie kary, 16 zostało uniewinnionych. Adwokat Merz imieniem wszystkich skazanych zapowiedział apelację.

Rzeszów. (PAT.) Przed sądem okręgowym w Rzeszowie odbyła się rozprawa przeciwko byłemu posłowi ze Stronnictwa Ludowego, Andrzejowi Plucie, oskarżonemu o to, że w d. 18-go czerwca b. r. na wiecu Stronnictwa Ludowego w Rakszawie wzywał obecnych, aby organizowali się w większe gromady i szli do miasta wymusić na przedstawicielach władzy uwzględnienie swych żądań. Pluta do winy się nie poczuwa, choć przyznał, że nawoływał do masowego wystąpienia. Świadek komisarz policji Nowakowski opisał przebieg wiecu w Rakszawie i zajęcia, potwierdzając tezę aktu oskarżenia. Po

przemówieniach stron trybunał ogłosił wyrok, mocą którego Pluta skazany został z art. 154 par. 1 kk na półtora roku aresztu, z zaliczeniem aresztu tymczasowego, oraz na poniesienie kosztów sądowych w kwocie 80 zł. Obrona zapowiedziała apelację, prosząc równocześnie o zwolnienie skazanego z aresztu tymczasowego. Wniosku tego sąd nie uwzględnił.

Sprawa Pantera

Rząd angielski zajmuje się gorliwie losem swego obywatela

Londyn. (PAT.) Foreign Office zażądało od ambasadora brytyjskiego w Berlinie dokładnego sprawozdania na piśmie w sprawie uwięzienia przez władze niemieckie w Monachjum dziennikarza angielskiego Pantera. Min. spr. zagr. Simon rozpatrzy sytuację i przedłoży rządowi brytyjskiemu wnioski co do dalszego postąpienia w tej sprawie.

Istnieje przypuszczenie, że władze centralne w Berlinie pragnęłyby sprawę, o ile to tylko możliwe, zatuzować i wypuścić Pantera, starając się przytem zachować pozory swej słuszności dla uratowania prestiżu Niemiec. Tymczasem wzburzenie opinii publicznej w Anglii wzrasta. Dzienniki zajmują coraz ostrzejsze stanowisko.

Berlin. (PAT.) Prasa niemiecka dopiero w sobotę doniosła o aresztowaniu w Monachjum korespondenta „Daily Telegraph”, Pantera. Według inspirowanych komunikatów, ogłoszonych w dziennikach popołudniowych, Panter jest podejrzany o usiłowanie nabycia materiałów dotyczących zarządzeń wojskowych oraz uprawianie zagranicą „propagandy okropności”. Na podstawie toczących się dochodzeń, Panterowi grozi oskarżenie o zdradę kraju. W wy-

by. Sytuacja w Damaszku jest naprężona.

Jerozolim. (PAT.) Wzbudzony tłum, pobudzony okrzykami kobiet muzułmańskich, zgromadzonych na dachach domów, usiłował rozbroić policję w dzielnicy starego miasta, sąsiadującej z dzielnicą żydowską. Policja po bezskutecznych usiłowaniach rozproszenia tłumy musiała użyć broni palnej. Dwu manifestantów zostało zabitych, a 15 zranionych. Na głównej ulicy Jerozolimy policja rozproszyła tłum Arabów, którzy zmuszali Żydów do zamykania sklepów. Manifestanci zmusili również pewnego Anglika, aby zamknął swój sklep.

Zgon prof. Calmette

Paryż. (Tel. wł.) W niedzielę zmarł tutaj po krótkiej chorobie prof. Albert Calmette, słynny wynalazca szczepionki przeciwgruźliczej BCG i wicedyrektor Instytutu Pasteura w Paryżu.

Nazwisko profesora Calmette było głośne w roku 1930 w związku z procesem w Lubeca przeciwko kilku lekarzom niemieckim, którzy spowodowali przez niewłaściwe użycie szczepionki śmierć 70 niemowląt.

Zmarły jeszcze w ubiegłym wtorek brał udział mimo silnej gorączki w międzynarodowym kongresie higieny. Na posiedzeniu tego kongresu prof. Cantacuzen podkreślił wielkie zasługi Calmette'a, położone dla ludzkości przez wynalezienie szczepionki przeciwgruźliczej.

Rozprawa doraźna przeciwko bandytom

Rzeszów. (PAT.) W sobotę rozpoczęła się rozprawa doraźna przeciwko Paszowi, Kiełbiowskiemu, Jasińskiemu oraz Bartłomiejowi i Janowi Sudolom, oskarżonym o napad na wóz pocztowy i zabójstwo posterunkowego P. P. Markiewicza w Komorowie. Po odczytaniu aktu oskarżenia obrona zgłosiła wniosek, aby sąd przekazał sprawę do postępowania zwykłego. Trybunał odmówił uwzględnienia tego wniosku co do 3 oskarżonych, natomiast co do dwóch powoźmnie decyzję w toku rozprawy. Następnie przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Genewa. (PAT.) W związku ze sprawą dziennikarza angielskiego Pantera, aresztowanego w Niemczech, rząd Stowarzyszenia Dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów, uchwalili rezolucję, w której oświadczają, że los dziennikarzy, informujących opinię publiczną, nie może być mu obojętny i daje wyraz swej solidarności z wysiłkami, czynionymi w celu uwolnienia Pantera.

Masowe zatrucie mięsem

Jedna osoba zmarła

Bydgoszcz. (PAT.) W Cielichówku pod Miasteczkiem wydarzył się wypadek masowego zatrucia nieświeżym mięsem wieprzowym. Otruciu uległo 8 robotników i robotnic, zajętych u gospodarza Kędziory. Jedną robotnicę, Małkówną, zmarła. Resztę w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Niemiecki przemysł wojenny w Holandji

Paryz, 28 października.

(Pat) Organ lewicy, partji radykalnej „La Republique” poświęca obszerny artykuł zbrojeniom niemieckim, które z ominięciem litery traktatu wersalskiego, przeprowadzane są poza granicami Rzeszy. Najważniejszym dostawcą Niemiec jest Holandia, w której znajduje się 7 przedsiębiorstw, pracujących pod kontrolą Niemców.

Pierwszą fabryką jest Maschinenfabrik en Scheepswert van d. Smit junior w Rotterdamie, która należy do koncernu przemysłowego braci Beuningen, pozostających w ścisłym kontakcie z trusem Sideriusa i Kruppem, za pośrednictwem syndykatu węglowego nadreńskiego - westfalskiego. Pomiędzy administratorami tej firmy znajduje się inż. Frohnecht, b. dyr. zakładów Kruppa, oraz inżynier Georg Wittich, b. dyrektor firmy Rhein-Metall. Firma Smit w Rotterdamie otworzyła specjalne warsztaty, znajdujące się pod kierownictwem inżynierów niemieckich i kontrolowane bezpośrednio przez Sideriusa, który wypłaca zarobki robotnikom, składającym się wyłącznie z Niemców. W specjalnym oddziale Smit przetapia działa Kruppa na nowe modele.

Drugą fabryką jest Maschinenfabriek de Muinek Keizer w Martenshoek. Jest ona położona naprzeciwko niemieckiego portu Emden i produkuje wielkie działa polowe i armaty okrętowe. Część wytwarzanych dział przesyłana jest do zakładów Smit. Pracującymi robotnikami są Niemcy.

Trzecim przedsiębiorstwem trustu Sideriusa jest Maschinenhandel Esmeijer et Co w Rotterdamie, które wytwarza ciężki materiał przemysłowy, niezbędny do produkcji wojennej.

Czwartym przedsiębiorstwem jest Nederlandsche Patronen en Slaghoedies en Metallwarenfabriek w Dordrecht. Zostało ono założone podczas wojny przez Austriaków. Obecnie kierowane jest przez Niemców i Holendrów i pracuje zarówno dla rządu holenderskiego jak i zagranicy.

Piątym towarzystwem jest Neder-

Pomnik „Sapera”

Warszawa. (PAT.) W niedzielę odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika „Sapera”, poświęconego obchodem 10-letnia szkoły podchorążych inżynierji. Na uroczystość przybyli członkowie rządu, generalicja, przedstawiciele władz wojskowych, dalej delegacje wszystkich baonów saperów ze sztabami. W uroczystości wzięła dalej udział kompanja honorowa szkoły podchorążych inżynierji w historycznych mundurach z r. 1831 i szkoły podchorążych piechoty z Zambrowa, również w historycznych mundurach z r. 1830. O godz. 10.30 przybył na uroczystość Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. P. Prezydent dokonał aktu odsłonięcia pomnika. Po przemówieniach delegacje składały u stóp pomnika wieniec. Uroczystość zakończyła się defiladą.

landsche Maschiene en Apperatenfabriek w Utrecht, kontrolowane równocześnie przez Sideriusa i berlińską firmę Pintsch. Jego naczelnym dyrektorem jest Niemiec, a robotnikami są w połowie Niemcy, w połowie Holendrzy. Zakłady te produkują karabiny maszynowe, pociski torpedowe itp. Firma ta pozostaje w ścisłym związku z szóstym przedsiębiorstwem Sideriusa. Oxygenfabriek van Hoek, które mu dostarczają cylindrów ze zgęszczonym powietrzem.

Kontrolę techniczną nad temi sześcioma przedsiębiorstwami wykonują Naamenlose Vennotschap Ingenieurskantoor vor Scheepsbouw. Firma ta nie jest zapisana w holenderskim rejestrze handlowym, a jest właściwie biurem inżynierskim, zorganizowanym na modłę niemiecką i mającym na celu studiowanie prototypów broni. Pozostaje ona w ścisłym kontakcie z Sideriusem. Cały jej personel jest niemiecki. Dwaj dyrektorzy są urlopowanymi oficerami

Dzień Chrystusa Króla

Uroczysty przebieg X. Dnia Katolickiego w Poznaniu

Ostatnia niedziela października poświęcona była czci Chrystusa Króla. Równocześnie obchodzono rocznicę podniosłej uroczystości, jaką było poświęcenie Pomnika Wdzięczności w Poznaniu.

Przypadający na dzień Chrystusa Króla X. Dzień Katolicki obchodzony był w podniosłym nastroju pod aktualnym wielce hasłem walki z nowoczesnym pogaństwem, związaniem ideowo z obchodem w roku bieżącym 250 rocznicą zwycięstwa Jana Sobieskiego pod murami Wiednia.

Główne uroczystości odbyły się w świątyniach naszych. O godzinie 10 w Poznańskiej Kolegiacie Farnej solenną mszą św. w asyście licznej duchowieństwa odprawił ks. prałat Stychel. Podniósł kazanie okolicznościowe wygłosił rektor Arcybiskupiej Seminarjum Duchownego w Poznaniu, ks. prałat dr. Rolewski. W nawie głównej zajęły miejsce stowarzyszenia, wchodzące w skład Akcji Katolickiej, oraz świećkie, z sztabami.

Po nabożeństwie, mimo niepogody, wyruszył przez miasto imponujący pochód organizacji, z niezliczonymi sztabami, przy dźwiękach orkiestr. Pochód bezustannie rósł liczebnie, gdyż po drodze przyłączały się do niego grupy poszczególnych parafij. Droga, począwszy od Fary, wiodła przez Stary Rynek, ul. Nową, Al. Marcinkowskiego, św. Marcinem i Wjazdową pod Pomnik Chrystusa Króla.

Tu ustawiły się liczne organizacje, a szpaler honorowy utworzyły stowarzyszenia świećkie, jak Zw. Powstańców i Wojaków, Sokół i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na uroczystość przybył J. E. ks. biskup Dymek w otoczeniu licznej duchowieństwa parafij poznańskich i zakonnego, oraz przedstawiciele władz.

Podniosła uroczystość pod Pomnikiem zainaugurował wspólny śpiew przy wórze mistrzowskiej orkiestry wojskowej 58 p. p. pod batutą kapel-

niemieckimi, podobnie również i prokurenci. Firma ta mieści się w tym samym domu co i Siderius. Dom ten jest własnością Rotterdamsche Bankvereeniging, w którym wybitnie zainteresowany jest Deutsche Bank.

W zbrojeniu Niemiec bierze udział również fabryka samolotów Fokkera, która jest kontrolowana równocześnie przez londyńską firmę Vickers i przez berlińską Pintsch. Firma ta dostarcza Rzeszy samolotów wojskowych.

Materiały wojenne, produkowane w tych fabrykach, wysyłane są do Niemiec drogą wodną przez kanały Vechte-Ems i Ems - Dortmund. Są one naturalnie zadeklarowane jako stare części od maszyn. Pośredniczy w tej sprawie sześć wielkich firm transportowych. Po przybyciu do Niemiec są te materiały magazynowane w tajnych składach. Jednym z największych jest skład Junkersa w lesie turynijskim.

Holandja nie jest jednak jedyną dostarczycielką Niemiec. Szereg innych krajów neutralnych również dostarcza Rzeszy broni.

mistrza kpt. M. Chmieliewicza. Po odśpiewaniu pieśni przez złączone chóry kościelne pod batutą dyrygenta związkowego prof. Pawlaka, dalej po litanji i akcie ofiarowania się Najśłodszemu Sercu Jezusowemu, przemówił ks. dyr. Michałowicz, sekretarz generalny Związku Katol. Towarzystw Robotników Polskich. Powitał przedstawicieli władz duchownych i świeckich, oraz rzesze zgromadzonych, mówca wskazał na doniosłe znaczenie Akcji Katolickiej w świadomej walce z nowoczesnym pogaństwem, kończąc okrzykiem na cześć Chrystusa Króla.

Podniosły hymn „Boże coś Polskę”, odśpiewany przez tłumy przy wórze orkiestry wojskowej, był zakończeniem wielkiej manifestacji zorganizowanej na cześć Chrystusa Króla z okazji X. Dnia Katolickiego w Poznaniu.

Miasto przybrane było sztandarami i nalepkami, wydanymi na „Dzień Katolicki”. Na ulicach odbywała się kwesta na rzecz Akcji Katolickiej. — Uroczystym dopełnieniem obchodu były akademje, zorganizowane w poszczególnych parafjach. (kl)

Święto czeskosłowackie

Z okazji święta czeskosłowackiego 15-tej rocznicy niepodległości Czesosłowacji odbyło się w sobotę w południe przyjęcie w nowej siedzibie konsulatu przy ul. Słowackiego 59. Przez salony konsulatu przewinęło się w ciągu 2 godzin kilkadziesiąt osób, reprezentujących wszystkie sfery społeczeństwa, oraz przedstawiciele kolonii czeskosłowackiej w Poznaniu.

W sobotę wieczorem z inicjatywy Stow. Polsko - Czechosłowackiego odbyła się uroczysta akademja.

Burza z błyskawicami

Niezwykle ulewna była wczorajsza niedziela. Na ulicy Grotgera 3 woda zalała nisko położone piwnice, tak, że musiano wezwać pomocy miejskiej straży pożarnej. Z powodu zalewu woda miał przykra przygodę pewien samochód który ugrzązł w błocie na Alei Hetmańskiej w pobliżu ul. Kazimierza Jarochońskiego. Dopiero wezwane pogotowie miejskiej straży pożarnej wyciągnęło samochód z rozmokłej jezdni.

Wieczorem przeszła nad miastem krótka burza z błyskawicami. Gromy były krótkie i uziemianie anten okazało się zbędnym. Burza z błyskawicami w końcu miesiąca października jest rzadkim zjawiskiem. (kl)

Nieszczęśliwe wypadki

Podczas wsiadania na wóz drabiasz wpadł pod koła 9-letni Marjan Nowak z Zegrza (ul. Wesola). Chłopiec wskutek przejechania kołami odniósł bardzo ciężkie obrażenia. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził złamanie szczęki i noża oraz kilku żeber. Nieszczęśliwego przewieziono do Szpitala Przemienienia Pańskiego. Stan jego wzbudza poważne obawy.

Podczas schodzenia ze schodów przy ul. Romana Szymańskiego 2 spadł dwuletni Marjan Drzewiecki i złamał rękę w lewym łokciu. Marysia opatrzył doraźnie lekarz Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) i przewiózł go do szpitala św. Józefa.

Na ulicy Wjazdowej niestwierdzony narazie szofer najechał na 24-letniego Bolesława Konckiego z Mur. Gośliny, który odniósł okaleczenia nóg. Nieszczęśliwego opatrzył doraźnie lekarz pogotowia ratunkowego. (kl)

Chłody i opady śnieżne we Francji

Paryz. (Tel. wł.) W całym kraju w ciągu ostatnich dwóch dni zaznaczył się znaczny spadek temperatury. W wielu częściach kraju spadły śniegi, wskutek czego na wielu drogach i szosach, łączących stolicę z prowincją i bliskimi miasteczkami, został przerwany ruch kołowy. Wybrzeże zachodnie w niedzielę nawiedziły silne burze i zawieje śnieżne. Również z okolic górskich donoszą o obfitych opadach śnieżnych. W Alpach francuskich kilka osób, zaskoczonych przez obfite opady śnieżne, utraciło życie.

Proces

przeciwko komunistom

Kobryń. (PAT.) W d. 25—27 bm. sąd okr. w Pińsku rozpatrywał na sesji wyjazdowej w Kobryniu sprawę 26 oskarżonych o należenie do organizacji komunistycznej i udział w demonstracji komunistycznej w d. 19 stycznia rb. w Czerwycach. Sąd po rozprawie ogłosił wyrok, skazując 1 z oskarżonych na 7 lat więzienia, 4 na kary po 6 lat, 4 po 3 lata oraz 5 po półtora roku ciężkiego więzienia. 12 oskarżonych sąd uniewinnił.

W. J. LOCKE

SZOFRER TRIONA

PRZEKŁAD
AUTORYZOWANY Z ANGIELSKIEGO

(Ciąg dalszy).

25)

Zjawił się wylegany, rozplywający się w podziękowaniach i komplementach dla dobroczynnych wróżek, rozradowany, szczęśliwy. Z miejsc neutralizował wszelki krytycyzm. Młodszy syn rodu, wieszający się u dworu Ludwika XIII, nie mógł przyjąć ze swobodniejszą wdziękiem sakiewki złota od damy swego serca. Oddał się na ich usługi, zabawiał przy stole swiergotem i młodzieńczą wesołością, uchodząc za dowcip, zniknął taktownie, kiedy go nie potrzebowano i zjawiał się zawsze wtedy, kiedy potrzebowano.

„Uwielbionej” Oliwji zwierzył się z żalonych kolej swego życia. Siedzieli w słonecznym kąciku w portce, owinięci w futra i niemal przytuleni do siebie, tak że nastrój był w sam raz do zwierzeń. Oliwja nie zadała sobie pytania, jak ten biedny chłopak zdobył się na płaszcz podbity futrem i nowy karakułowy kołnierz? Wystarczało jej

to, że czuł się przy tej pięknej morskiej pogodzie tak samo błogo jak ona. Opowiadał jej o swoim dzieciństwie przeżytem w dostatkach, o stracie skromnego dziedzictwa, o wybuchu wojny, o wstąpieniu do wojska, o rozpaczliwym wyczekiwaniu na pójście na front, o przeniesieniu się do pułku linowego, o odzyskaniu radości życia na froncie, o kłesce zwolnienia z wojska z powodu niezdatności fizycznej, o powrocie „do cywila”, o poszukiwaniu środków do życia. Był aktorem, występował w kabarecie, gdzie przyjęto go z otwartymi ramionami, jako, że w balacie nie było ani jednego mężczyzny. Potem wyrobił się na tancerza.

— Jedno wynikało z drugiego. Ot, i moje życie!

— Te ciągle tańce i niesypianie po nocach muszą panu szkodzić na serce — rzekła Oliwja.

Uśmiechnął się smutnie.

— To i co z tego? Nie jestem nikomu potrzebny a światu wszystko jedno, czy umrę, czy będę żył.

— Ależ świat potrzebuje takich młodych ludzi! — zaprotestowała Oliwja. — Mógłby pan być użyteczny, nie w ten sposób, to w inny.

— Nie taki gruchot, jak ja.

— Mógłby pan pracować w biurze.

— Tak. Wleciałbym jednemi drzwiami, poto, żeby wylecieć drugie-

mi. Niema się co łudzić.

Wyjął z kieszeni płaską, złotą papierosnicę, a z niej tureckiego papierosa — (drobiazgowo gościnnie Oliwja postawiła w jego pokoju pudełko z setką papierosów) — i stuknął palcami po złotem wieczku.

— Bądź co bądź wolę zgasnąć jak motyl kolorowo i efektownie, niż zmoczyć się jak robak, który też nie jest nieśmiertelny.

— Panu nie wolno mówić o śmierci! — zawołała Oliwja. — To poprostu nieprzyzwoite.

Bob zapalił papierosa.

— Ktoby po mnie płakał?

— Choćby ja — odparła, buntując się w swem zdrowiu i sile przeciwko chorobliwym przywidzeniom młodzieńca. On dotknął jej płaszcz i patrząc na nią przenikliwie swemi piwnymi oczami, zapytał szeptem:

— Czy naprawdę?

Zaczerwieniła się i nastraszyła obronnie. Sama nie zdawała sobie sprawy, dlaczego ją to pytanie rozgniewało.

— Żałowałabym każdego młodego człowieka. Tylu was poległo, że życie pozostałych jest tem cenniejsze. Każda normalna kobieta czuje tak jak ja.

— Pani jest cudowna.

— Ja jestem wcieleniem zdrowego rozsądku.

— Pani jest wszystkiem — szepnęła. — Nigdy nie zapomnę tego, co mi pani dziś powiedziała.

Udobruchała się. Przeszła koło nich opasła para, ona w tanim kapeluszu z piórami i w perłach na futrze, on bez rękawiczki na prawej ręce, celem imponowania olbrzymim rubinem, osadzonym w gnieździe brylantów, z gigantycznym cygarem w ustach.

— W każdym razie nie jestem taki, jak oni — rzekł Bob.

Rozmawiali się i poszli na lunch, rozmawiając o dorobkiewiczach wojennych.

Po odjeździe Boba Oliwja poczuła wyrzuty sumienia, że była dla niego za chłodna. Chłopiec robił co mógł. Czyż ona miała prawo gardzić nim? Gdyby nie okoliczności, byłby może bohaterem. A i teraz walczył bohaterko ze słabym zdrowiem. Chociaż... Zwróciła się żartobliwie do przyjaciółki:

— Jeżeli się zakocham, to napewno nie w takim typie, jak Bob. Mnieby się podobał mężczyzna, który w razie czego byłby zdolny dać mi w skórę. Inna rzecz, że byłaby straszna awantura, bo hym się nie dała.

— Bob by to potrafił.

Oliwja pomyślała chwilę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

„Warta“ i „Warszawianka“ 3:2 (2:1)

Mecz wskutek rozmokłego boiska był nieciekawym. Ponadto przez cały czas drugiej połowy lał ulewny deszcz, tak, że o racjonalnym przebiegu spotkania nie mogło być mowy. Lepiej dostosowała się do warunków „jedenastka” gospodarzy, którzy wystąpili bez kontuzjowanego Dembińskiego a ze Smiglakiem III w pomocy i z Koniecznym w bramce. W ataku na prawym łączniku był Prósiński (najlepszy obok Koniecznego zawodnik „zielonych”), a Kniola wespół z Nowackim tworzyli lewą stronę. W pierwszej części lekką przewagę miała „Warta”, która uzyskuje przez Scherfkego dwie bramki. Przy stanie 1:0 wyrównał dla „Warszawianki” Lachowicz. Podyktowany na krótko przed pauzą karny dla „Warty” przestrzelił Kniola. Jeszcze przed gwizdkiem opuszcza boisko wskutek kontuzji Prósiński, wraca on jednak po pauzie i gra w dalszym ciągu bez zarzutu, ruszając się dużo oraz strzelając dobrze. Do chwili zdobycia trzeciej bramki przez „zielonych” siły są wyrównane. Jednak po tej bramce, zdobytej przytomnie przez Prósińskiego, „Warta” przeważa stale, nie oddając inicjatywy do samego końca. Mimo to jeden z zawsze niebezpiecznych ataków gości kończy się bramką; pięknie wykonany strzał z rogu równie piękna „gólowka” przynosi Protazew do siatki. Dalsze obustronne wysiłki kończą się na niczym lub są likwidowane obustronnie przez tyły względnie bramkarzy, którzy byli bohaterami dnia, przyczem Jachimiek uratował swoją drużynę od poważnej klęski, a Konieczny zaś przyczynił się do utrzymania zwycięstwa przez „zielonych”. Sędziował dobrze p. Wardęszkiewicz.

„Cracovia“ i „ŁKS“ 3:2 (1:0)

Kraków. — Zwycięzcy wystąpili w nieco zmienionym składzie: w ataku zamiast Zielińskiego grał Mysiak. Ziżka zastąpił w pomocy Chruścińskiego, a w obronie w miejsce Dońca był Lasota. Goście — w zwykłym zespole. Do pauzy przewagę miała „Cracovia”, która już w 10 min. uzyskuje prowadzenie przez Kubińskiego z karnego, podyktowanego za „rękę”. Po przerwie goście zaczynają grać znacznie lepiej i chwilami nawet przeważają. Mimo to jednak Małczyk w 15 min. zdobywa drugą bramkę, a w 27 min. w zamieszaniu „Cracovia” uzyskuje trzecią. W dwie minuty potem Król strzela ostro, bramkarz gospodarzy chwytając piłkę, jednak, wypuszczona, wpada do siatki. „Cracovia” atakuje dalej zawiście, jednak bezskutecznie. Goście natomiast są szczęśliwi: nieporozumienie na tyłach gospodarzy wykorzystuje Król, który zdobywa drugą i ostatnią bramkę dnia. Sędziował p. Wiczysty. Widzów 3.500 osób.
(tel. wł. - ks)

„Legja“ i „Ruch“ 1:0 (0:0)

Początkowo niezbyt ciekawy mecz toczył się przy przewadze „Ruchu”. Po pauzie jednak „Legja” więcej atakuje i walczy lepiej oraz znacznie obciążniej od gości. To też gra się ożywia a chwilami staje się nawet ostra. Jedyną bramkę w okresie przewagi gospodarzy uzyskał Rajdek. Widzów — 1500 osób. Sędziował p. Schneider.

„Podgórze“ i „22 p. p.“ 2:0 (0:0)

Kraków. — Niespodziewane jednak zupełnie zasłużone zwycięstwo odniosła na własnym gruncie drużyna krakowska, w której dobry był w tym dniu atak a również i pozostająca część wywiązała się nienagannie ze swych zadań. Do pauzy przewagę mieli gospodarze, a po przerwie początkowo gra wyrównana. Później znów więcej atakowało „Podgórze”. Bramki uzyskali: Kasina i gólowka i druga Ściborowski. Sędziował p. Seidner. Widzów zebrało się 2 tysiące osób.
(tel. wł. - ks)

KRESY WSCHODNIE CZEKAJĄ NA KUPCA I RZEMIEŚNIKA Z WIELKOPOLSKI I POMORZA!

Tabelki ligowe

O mistrzostwo

1) „Ruch“ 12 p. (9. 23:14); 2) „Wisła“ 12 p. (9. 14:8); 3) „Pogoń“ 10 p. (8. 19:15); 4) „Cracovia“ 9 p. (8. 17:15); 5) „ŁKS“ 6 p. (9. 11:18); 6) „Legja“ 3 p. (9. 9:23).

O spadek

1) „Warszawianka“ 12 p. (9. 20:13); 2) „22 pp.“ 10 p. (9. 16:18); 3) „Warta“ 9 p. (9. 16:16); 4) „Garbarnia“ 8 p. (9. 22:19); 5) „Podgórze“ 8 p. (9. 10:15); 6) „Czarni“ 7 p. (9. 15:18). W nawiasach podaliśmy ilość gier i stosunek bramek.

O wejście do ligi

„Polonia“ Warszawa i „WKS Śmigły 3:1 (1:0)

Wilno. — Zasłużone zwycięstwo odniosła lepsza pod każdym względem drużyna warszawska, dla której bramki uzyskali Puchniarz, Łańko i Biedrzycki. Wilnianie walczyli bardzo ambitnie i ofiarnie. Jedyną bramkę dla nich zdobył Drag. Widzów 5000 osób.

O wejście do klasy A

„Unja“ - Kościan przegrywa ze „Spartą“ 1:6. — „Pogoń“ zwycięża z „Posnanią“ 10:0.

„Sparta“ i „Unja“ 6:1 (2:0). Gospodarze zwyciężyli zupełnie zasłużenie. Byli oni bezwzględnie lepsi. „Unja“

„IKP“ i „Skoda“ 11:5

Spotkanie międzyklubowe odbyło się w Warszawie, przyczem niezupełnie odpowiada przebiegowi walk, bowiem w niektórych orzeczeniach sędziów wybitnie krzywdziły zawodników stolecznych. Poszczególne rezultaty były następujące:

W muszej Pawlak zwyciężył Czarnieckiego (Sk). W koguciej Spodenkiewicz pokonał również na punkty Millera (Sk). W piórkowej Cyran wygrał z Graczykiem (IKP) przez tech. k. o. W lekkiej Taborek (IKP) pobił na punkty Bąkowskiego (Sk), przyczem orzeczenie to poważnie krzywdzi zawodnika drużyny warszawskiej, który zasłużył co najmniej na wynik nierozstrzygnięty. W półśredniej Banasiak (IKP) zwyciężył Matuszewskiego). W średniej Chmielewski wypunktował Pisarskiego (Sk). W półciężkiej dwa punkty zdobył w. o. Antczak (Sk) z powodu braku przeciwnika, a w ciężkiej ogłoszono wynik nierozstrzygnięty Stibbeego (Sk) w walce z Krencem (IKP), mimo, że przewagę widoczną miał zawodnik „Skody“.

Zawody Kościuszkowskie „Sokoła“

Na boisku „Sokoła“ odbyły się wczoraj zawody Kościuszkowskie poznańskiego okręgu dla druhen. W ogólnej punktacji wszystkich konkurencji, w skład których wchodziły: bieg 60 m.,

TEATR ŚWIETLNY „SŁOŃCE“

Dziś w poniedziałek, dnia 30 października r. b. Atrakcyjna Premjera

Wielki film sensacyjny

CHANDU

W rolach głównych:

BELA LUGOSI - Edmund LOVE - Irena WARE

Niesamowite praktyki hinduskich jogów! Porwanie księżniczki! Walka o tajemnicze promienie „X“! Bogata wystawa! Wstrząsające efekty! Koncertowa gra artystów!

Napięcie! Groza! Emocja!

„Słońce“ dla wszystkich! **Wszyscy do „Słońca“!**

port. 675

grała tym razem słabo i bez systemu, a ponadto nic się jej nie udawało. Już w pierwszych minutach prowadzenie uzyskała „Sparta”, wybijając piłkę bramkarzowi z ręk. Drugi punkt po fatalnym błędzie obrony wywalczył Durzyński. Przed pauzą jeszcze „Unja” strzeliła bramkę, jednak z powodu rzekomego „spalonego” sędzia jej nie uznał. Po zmianie stron początkowo naciera silnie „Unja”, która też zdobywa wkrótce bramkę. Po tym okresie zrywu gości sędzia wyklucza za kopnięcie przeciwnika najlepszego ich gracza O. Twórcza. „Sparta” powoli opanowuje zupełnie boisko. Kolejno padają bramki ze strzałów Durzyńskiego, Zielińskiego i Kruszego. Sędziował p. Leracz.

„Pogoń“ i „Posnania“ 10:0 (1:0). Do pauzy gra wyrównana, choć więcej sytuacji podbramkowych miała „Pogoń”. Po zmianie stron przeważa ona stale i w krótkich odstępach zdobywa resztę bramek przez Smigłaka II, Pawlaka I, Ożyńskiego i Wojciechowskiego. Mecz odbył się na zupełnie błotnistym, miejscami pełnym wody boisku. Z powodu nieprzybycia sędziego związkowego prowadził zawody za zgodą obu stron p. Dabiński.

Tabela spotkań

Obecny stan tabeli przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Sparta“ 6 p. (4. 11:5); 2. „Unja“ 6 p. (4. 14:10); 3. „Pogoń“ 4 p. (4. 13:6); 4. „Posnania“ 0 p. (4:21).

Wyznaczone na środę 1 listopada spotkanie „Unji“ i „Posnania“ w Kościanie nie odbędzie się i zostało przełożone za zgodą obu drużyn na termin późniejszy. W Poznaniu natomiast walczy we środę o godz. 11 na stadionie miejskim „Sparta“ i „Pogoń“.

skoki w wyż i w dal z miejsca oraz rzut kula 4 klg., zwyciężyła Goderzanka Kazimiera (Sok.-Rataje), uzyskując 1760,90 punktów, 2) Stelmazykowa Marja (Poznań - XIII) 1622,54 p., 3) Pawlakówna Aniela (Poznań - XIII) 1582,36 p. Startowało 11 druhen.

Pływacy „Unji“

Wczoraj odbyło się walne zebranie

Przy licznych udziale członków przewodniczył por. Jankowski. Obrady miały przebieg bardzo harmonijny. Po udzieleniu absolutorjum ustepującemu zarządowi wybrano przez akklamację następujące nowe władze: pp. prezes — red. A. Piotrowski, wiceprezesi — por. Jankowski (obaj po raz czwarty) i Rymkiewicz, sekretarz — W. Piotrowski, skarbnik — Glaser (po raz wtóry), kapitanowie — Smoczyński i Klemiński, kom. rew. — Maciejewski (przew.), dr. Spandowicz i Werner, kom. dysc. — Antoniewicz (przew.), Cieckowski, Józwiak i Dworzański.

Z odczytanych sprawozdań widziimy, że oddział liczy przeszło 200 członków. Obrót kasowy wynosił 2600 zł. Zawodnicy startowali w 24 imprezach

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Jutro, we wtorek 31 bm. o godz. 20 odbędzie się jedyny wieczór tańca japońskiego w świetnym wykonaniu księcia Yeichi Nimury. Występy te stanowią na całym świecie atrakcję, z jaką rzadko widzowie się spotykają, to też wszędzie, gdzie japoński ksiądz — tancerz występuje, audytorjum zapełnia się najwytworniejszą publicznością. Jako partnerka ks. Ni-

m. in. w Bielsku, Katowicach, Krakowie, Gdyni, Ciechocinku, zdobywając 12 nagród wędrownych dla Klubu. — Własnych imprez zorganizowano 6, pomiędzy którymi tradycyjny „międzymostowy” o nagrodę „Orełdownika”; ogólnopolskie w Ciechocinku, w Poznaniu o nagr. miejsk. kom. w. f. i p. w. oraz w Międzychodzie. W mistrzostwach okręgowych oddział zajął bezapelacyjnie pierwsze miejsce, a w mistrzostwach Polski I. kl. drugie miejsce. W okresie zimowym wobec braku pływackiej organizacji organizowano treningi gimnastyczne i kurs dziu-dżitsu. Uprawiano narciarstwo i łyżwiarstwo a dużym powodzeniem cieszą się tygodniowe schadzki, na których rozgrywane są różne turnieje wewnętrzne szachowe itp. (wz)

Pięciolecie „Czarnych“

Jubileusz 5-lecia K. H. „Czarni“ rozpoczął się uroczystą mszą św., po-czem rozegrano mecz z odwiecznym rywalem „Lechią”; zwyciężyła ona w stosunku 2:0 (1:0). Bramki uzyskali Czekala i Radomski. Sędziowali pp. Gołębiowski i Zieliński.

Po południu wreszcie odbyła się uroczysta akademja w rest. „Zamkowej”, podczas której odczytano rys historii Klubu oraz wydano członkom dyplomy. W miłym nastroju spędzono resztę wieczoru na wspólnej herbatce. (wz)

Pięściarstwo

Międzynarodowe spotkanie Włochy i Danja w Kopenhadze zakończyło się zwycięstwem drużyny włoskiej w stosunku 12:4.

Piłka nożna

W. G. i D. ligi zdyskwalifikował na swem ostatnim posiedzeniu Drzymała z „Czarnych“ na 15 miesięcy za uderzenie gracza „Garbarni” Smoczka na meczu „Czarni“ — „Garbarnia”. Postanowienie to jest epilogiem gorszących zajęć w czasie tego meczu. (Pat.)

Różne

Pragnąc umożliwić bezrobotnym i niezamożnym stowarzyszonym i członkom poszczególnych organizacji udział w strzelaniu o odznakę strzelecką i Państwową Odznakę Sportową, Miejski Komitet W. F. i P. W. urządzi w najbliższą środę 8 listopada od godz. 9 rano strzelanie na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Szelagu. Amunicję i tarcze wydawac się będzie na miejscu bezpłatnie. W tym celu zarządy poszczególnych towarzystw przedstawić powinny do dnia 7-go listopada r. b. godz. 12 południe w sekretarjacie Komitetu ul. Nowa 10 dokładną listę członków niezamożnych i bezrobotnych, posiadających już ukończonych pięć konkurencji P. O. S. wraz z wykazami potwierdzającymi ukończenie tych konkurencji P. O. S. Bezrobotni i niezamożni strzelający o odznakę strzelecką mogą się zgłosić w dniu strzelania wprost na strzelnicę z legitymacją bezrobotnia u kierownika strzelania.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 30 października 1933.

Słońce: wschód 6,43; — zachód 16,28; — długość dnia 9 godz. 45 min.

Księżyc: wschód 15,07; — zachód 3,18; — przed pełnią.

Kal. rzk.: Edmund; jutro Symfionusz M., Wolfgang B.

Kal. słow.: Przemysław; jutro Godzimir.

Zebrania

Dziś o 19,30 Obóz Narodowy (Wilda) zebr. przedwyborcze u p. Fiedlerowej, Górna Wilda 47;

o 19,30 S. M. P. okręg Pozn. — pierwszy wykład n. t. przysposobienia wojskowego w ognisku pl. Nowomiejski 5;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Pelagji Laubówny o godz. 14,30 ul. Marsz. Focha 39.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Liljom”.
Teatr Nowy: Dziś — „II piętro drzwi 17”.
Teatr Nowości: Dziś — „Srebrny motyl”.

mury wystąpi słynna japońska tancerka Lisan Kay. Bilety w firmie Szrejnbrowski, ul. Gwarna 20, tel. 56-38.

Z Teatru Polskiego

Dziś sztuka Molnara „Liljom” w nowej pięknej obsadzie Z. Szpingiera. Jutro raz jeszcze doskonała komedia Deval’a „Stefek” w koncertowym wykonaniu całego zespołu. W próbach komedia Hennequin’a „Sobowót” i „Pan Goldhab” Fredry.

Z TEATRU

TEATR NOWY. „III piętro, drzwi 17”. Sensacja w 3 aktach (5 obrazach) z epilogiem Ludwika Zilahaego. Przekład Heleny Szarowskiej. Reżyser: Adam Bystrzyński. Dekoracje: Feliks Worsztynowicz.

Podtytułowanie sztuki, jako „sensacji” jest pewną niesprawiedliwością. Ze słowem tem połączone jest potrosze znaczenie pływaczni, taniego efektu, łatwego wystopniowania tajemniczości i zagadkowości. — Sztuka zasługuje na coś więcej. Autor pogłębił psychologię swoich bohaterów, dał im pewne przeżycia, psychologiczne konflikty, wewnętrzne niedopowiedziane życie. Z tych samych figur scenicznych, z poruszonych w sztuce zagadnień, z jej tematów możnaby ułożyć interesujący dramat psychologiczny, przemieniając tylko kompozycję, odwracając kolejność akcji. Sztuka miałaby wtedy poważniejszą minę, ale równocześnie może byłaby mniej zaciękwiająca.

Przy zastosowaniu „sensacyjnej” konstrukcji sztuka zyskała na atrakcyjności, nie natomiast nie straciła na ostrości poruszony problem.

Osią akcji jest popelnione w wytwornej kamienicy zabójstwo. Zastrzelony został artysta operowy, cieszący się sławą i powodzeniem zarówno na scenie, jak w życiu, u kobiet. Na miejsce zbrodni przybywa policja, rozpoczyna się śledztwo. Przez biuro radcy Horna, kierującego dochodzeniami, przesuwa się szereg podejrzanych o udział w sprawie osób. Napięcie wzrasta. Odkrywają się coraz nowe nici intrygi, wysuwają coraz nowe podejrzenia. Nastrój publiczności w czasie trzeciego i czwartego obrazu porównać można z nastrojem na sztuce „Proces Mary Dugan”. Przewiduje się różne możliwości co do osoby zabójcy. W antrakcie dochodzi do zakładów, na temat „kto zabił?”. Na odstąpienie tajemnicy i przedwczesne rozwiązanie zagadki, która rozwiązuje się w sposób nieoczekiwany, a ciekawy, nie pozwala sprawozdawcy lojalności w stosunku do tej części publiczności, która lubi emocje i sensację. Wiadomo, że sensacyjna książka przestaje budzić zaciekwienie z chwilą, gdy ktoś opowie nam jej treść. Chociażby nic nie stracił na zainteresowaniu poruszony w niej problem psychologiczny, czy społeczny.

A w omawianej sztuce problematyka, choć przez momenty sensacyjne usunięta na mniej widoczny plan, jednak istnieje i postawiona jest mocno i pewnie. Skoncentrowana jest przede wszystkim na osobie baronowej Elżbiety, matki, która dla dobra jedynej swej córki gotowa jest poświęcić własną swą opinię i narazić się na najgorsze podejrzenia, wziąć na siebie ciężar zdrady małżeńskiej i zbrodni. Rola ta znalazła świetną odzwiercudnienie w osobie p. Sabiny Sawickiej. W skoncentrowanym skrócie dała ona postać o silnych, dramatycznych akcentach, chwilami zbyt szorstkich, szczególnie w momentach, kiedy zagadka dramatu nie jest jeszcze widzowi znana. P. Janusz Nowacki poprowadził rolę barona Kolera logicznie i pewnie. Nie było szarzyń ani fałszywych tonów w jego dystyn-

gowanym ekscelencji, w którego pada nieoczekiwany cios. Scena, w której dowiaduje się on o zdradach i zbrodni żony, wymagała dużo umiaru i opanowania, aby nie być przecharakteryzowaną. Zagrana też była zarówno przez p. Sawicką, jak przez p. Nowackiego, jak doskonale duet.

P. Czesław Kaden dał świetny typ sędziego śledczego, spokojnego, opanowanego, bardzo subtelnie wyczuwającego drgania wszystkich nitek plecących się tajemnicy. P. Janina Porębska miała tu po raz pierwszy okazję zaprezentować bardzo interesujący swój talent aktorski. W sztuce ma wprawdzie tylko dwie niewielkie scenki do zagrania, ale o bardzo dużej rozpiętości emocjonalnej. W jednej — młody, trochę rozbrzykany podłotek, w drugiej — doświadczona już tragicznym przejściem dziewczyna. Po tych kilku sztukach, w których mieliśmy sposobność oglądać p. Porębską, można już stwierdzić, że jest ona dla Teatru Nowego cennym nabytkiem.

Sztuka ma obsadę bardzo liczną, a w niej dużo nadających się do popisu

mniejszych ról i epizodów. Cały zespół pod reżyserkiem kierownictwem p. A. Bystrzyńskiego, który też grał rolę artysty, Pawła Gabriela, spisywał się doskonale. Była zabawna, zalękniona chórzystka, niedolega administrator domu i niemniejszy niedolega portjer, rozplotkowane kumoszki, komiczny krakiew teatralny i cała galeria „typków”, którzy jako świadkowie przesunąć się muszą w każdej kryminalnej sprawie. W sumie wypadło widowisko ciekawie, z intrygującą, trzymającą widza w napięciu od początku do końca tajemnicą, z niespodzianką, poruszającą całą widownię, na zakończenie.

Bardzo efektownie wygląda elegancka klatka schodowa, w pierwszych obrazach i ładne wnętrza w ostatnich — dzieła p. F. Worsztynowicza.

„III piętro, pokój 17” pójdzie na pewno w zawody o ilość wieczorów z rekordowym swego czasu „Procesem Mary Dugan”. Jest bowiem dobrze grane i niemniej interesujące.
(t. krasz.)

Papiery wartościowe i obligacje

3% poz. bud.	38 90
4% poz. inwest. ser.	108 50
5% poz. konwers.	49 50
5% poz. kolejowa	44 75
4% poz. premj. dol.	48 75
7% poz. stabiliz.	51 88 — 52,00
10% poz. kolejowa	100 50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych

Bank Polski	79 25
Haberbusch	37,00

PLÓDY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg

Berlin, 28. 10 1933 r.

Pszonica march 76—77 kg fr Berlin	189,00
Tendencja spokojna.	
Zyto march 72—73 kg fr Berlin	153,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow wybor fr Berlin	188,00—195,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień browarowy dobry fr Berlin	182,00—187,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości fr Berlin	168,00—175,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny fr Berlin	166,00—175,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterzędny fr Berlin	157,00—164,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow wybor. od stacji march.	179,00—186,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień brow. dobry od stacji march.	173,00—178,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień jary średni gat. i jakości od stacji march	159,00—166,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy dwurzędny od st. march.	157,00—166,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień ozimy czterzędny od st. march.	153,00—156,00
Tendencja spokojna.	
Owies march fr Berlin	146,00—152,00
Tendencja spokojna.	
Owies march od st. march.	137,00—143,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna wyb krajowa (0—41%)	31,00—32,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna przedniej jakości (0—50%)	30,00—31,00
Tendencja spokojna.	
Mąka pszenna piekarska (41—70%)	25,00—26,00
Tendencja spokojna.	
Mąka żytnia (0—70%)	20,75—21,75
Tendencja spokojna.	
Otręby pszenne	11,10—11,35
Tendencja spokojna	
Otręby żytnie	10,00—10,20
Tendencja spokojna.	
Peluszką	17,00—18,50
Bób	17,00—18,00
Kuchy lniane 37%	11,90
Kuchy z orzecha ziemn 50%	10,10
Kuchy mielone 50%	10,60
Wytłoki suche	10,10—10,25
Srót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	8,20
Srót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	8,60
Platki ziemniaczane	13,40—13,50
Ogólna tendencja spokojna.	

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Seanse:
5, 7 i 9-ta

Kino Apollo

Ceny miejsc od 75 gr

Od poniedziałku, dnia 30 października 1933 DRAMAT, KTÓRY WZRUSZA

M A R J A

W głównej roli genialna gwiazda francuska **ANNABELLA**
Największy sukces Paryża, Londynu Wiednia i Berlina.

Nasze kina najtańsze! Nasze programy najlepsze!

Rozbudowa kanału Dortmund—Ems

Berlin. (PAT.) Rząd Rzeszy postanowił przystąpić do rozbudowy kanału Dortmund—Ems, łączącego zagłębie przemysłowe dortmundzkie z portem Emden nad Morzem Północnym. Roboty mają być ukończone w r. 1938. Sam materiał żelazny, mający być zużytkowany do tych robót, obliczają na 100.000 tonn. Roboty te zatrudnią około 20.000 robotników w ciągu 4 lat.

Zatarg w górnictwie naftowym

Borysław. (PAT.) W sobotę o g. 16-tej pierwsza zmiana, pracująca w kopalni wosku ziemnego Sp. Akc. „Borysław”, odmówiła wyjazdu z podziemi. 40 górników pozostało w podziemiach. Popołudniowa zmiana górników w liczbie 54. zjechałszy do podziemi, przyłączyła się do demonstracji, tak że obecnie pozostaje w kopalni 94 górników. Dzisiaj przed południem przybyli do Borysławia naczelnik Urzędu Górn. i inspektor pracy, którzy wspólnie z delegacją Związku Zawodowego oraz zarządem kopalni odbyli konferencję w sprawie zlikwidowania zatargu. Stosownie do uchwały zjechało do podziemi 4 delegatów robotniczych, którzy o-

znajmili przebywającym na dole górnikom, że zarząd kopalni cofnął wypowiedzenie pracy górnikom. Oświadczenie to nie zadowoliło jednak górników, którzy zażądali pisemnej gwarancji cofnięcia wypowiedzenia przez upoważnionych przedstawicieli firmy, a nadto zażądali zapewnienia ze strony zarządu kopalni, że po likwidacji strajku praca będzie się odbywała przynajmniej przez 3 miesiące. Strajk trwa w dalszym ciągu. W podziemiu przebywa obecnie 96 górników.

KRONIKA GOSPODARCZA GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28. 10. 1933 r.

Dewizy:			
	trans	sprzed.	kup.
Belgia	124.35	124.66	124.04
Gdańsk	173.45	173.88	173.02
Holandja	359.60	360.56	358.70
Kopenhaga	127.00	127.60	126.40
Londyn	28.37	28.51	28.23
N Jork czek	6.05	6.08	6.02
N Jork kabel	6.07	6.10	6.04
Paryż	34.89	34.98	34.80
Praga	26.47	26.53	26.41
Oslo	143.00	143.70	142.30
Sztokholm	146.75	147.45	146.05
Szwajcaria	172.56	172.99	172.13
Włochy	46.96	47.19	46.73
Berlin	212.65		

Tendencja mocniejsza.

W sobotę, dnia 28 b. m. zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, ś. p.

Stanisław Watta Skrzydlewski

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 31 października r. b. o godz. 11 z Nowejwsi do kościoła w Kaźmierzu. Po nabożeństwie nastąpi złożenie zwłok do grobu.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i wnuki

portj. 674

Powozy oczekiwać będą na dworcu w Kaźmierzu (koło Rokietnicy)

1. SPRZEDAŻE

Za połowę ceny towary z likwidacji filij
inne towary 15% upustu. Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 81 459

Regaly
szafy stoły pudła składowe. lustrza manekiny sprzęty dekoracyjne Wiza-Maluszek Nowa 6. zdr 81 458

Drogerje
w bardzo ruchliwym mieście, blisko Poznania sprzedam. do objęcia potrzeba ca 120 0 zł gotówki. Oferty Kurjer Pozn. zdr 82 122

22. ROZMAITE

Ślubne
zaproszenia najtaniej Ekspres. druk Fredry 6

Plaszcz
suknie i futra wykonuje fachowo. tania. W Garbary 33. m. 7. zdr 81 415

LOKAL HANDLOWY w Gnieźnie

nadający się na każdą branżę ewtl kawiarnię w najlepszym punkcie miasta przy ul. Chrobrego zaraz do wyajęcia. Zgłoszenia piśmienne proszę kierować: Gniezno — skrzynka pocztowa nr 26. zg 20 263

Futra wykonuje elegancko Marjan Pławiński
Plac Nowomiejski 8 Pr 5 174-57.188

26. ROZRYWKA

„Dzisiejsza córka”
to niezrównana J. an Crawford w potężnym dramacie „Pożegnanie z grzechem” w kinie „Sfinks” portj. 676

27. SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Krawcowa
szyje tania poszukuje posady dom. Oferty Kurjer Poznański zdr 80 168

Uczciwa
posługaczka szuka posługi Oferty Kurjer Poznański zdr 81 277

Przedpłata

na miesiąc listopad 1933 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoczwartkowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44 61, 14 76 33 07 35 24, 35 25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14 76 35 24 i 40-72, tj. Stary Rynek 25 55. — P. K. O. Poznań nr 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu reklamowego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 11, większe dłuższe według możności. Drobnie ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówekowych): słowo nagłówekowe (tuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstale wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.